Szlakiem ginących zawodów na Orawie

MAŁOPOLSKA

Stowarzyszenie Rozwoju Orawy

„Projekt zrealizowano przy wsparciu finansowym
Województwa Małopolskiego
w ramach konkursu ofert z turystyki pn. Małopolska Gościnna"

Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności

Polish-American Freedom Foundation

AKADEMIA ROZWOJU FILANTROPII W POLSCE

Działaj lokalnie

Stowarzyszenie Rozwoju Orawy

Stowarzyszenie Rozwoju Orawy działa od 2006 roku, nieustannie się rozwijając i realizując ciekawe inicjatywy pozwalające nabyć wiele doświadczeń i wypracować markę cieszącą się zaufaniem społecznym. Głównymi celami Stowarzyszenia Rozwoju Orawy jest podejmowanie inicjatyw zmierzających do pobudzenia aktywności lokalnych mieszkańców, współpraca krajowa i międzynarodowa z organizacjami i instytucjami w celu wymiany dobrych praktyk i promocji swoich regionów. Stowarzyszenie Rozwoju Orawy od lat bierze udział w imprezach lokalnych, regionalnych, krajowych i międzynarodowych w celu Promocji regionu, Lokalnych twórców ludowych oraz produktów tradycyjnych, które zarejestrowało na Liście Produktów Tradycyjnych prowadzonej przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Ponadto Stowarzyszenie Rozwoju Orawy organizuje konkursy, warsztaty i imprezy sportowe dla mieszkańców regionu w tym dla dzieci i młodzieży współpracując z lokalnymi szkołami, organizacjami i instytucjami kultury, a także partnerami zagranicznymi ze Słowacji, Węgier, Norwegii czy Włoch. W ramach realizacji PROW 2007 – 2013 Stowarzyszenie Rozwoju Orawy realizowało szereg działań mających na celu pobudzenie aktywności społeczności lokalnej, co cieszyło się dużym uznaniem i powodzeniem zarówno wśród mieszkańców jak i Lokalnych władz i instytucji. Od 2016 roku jesteśmy też Ośrodkiem Działaj Lokalnie na Podhalu i Orawie, realizując program Polsko – Amerykańskiej Fundacji Wolności, realizowany przez akademię Rozwoju Filantropii w Polsce. Dzięki „Działaj Lokalnie" i naszym Darczyńcom możemy wspierać i finansować ciekawe pomysły oraz inicjatywy promujące ekologię, turystykę, dziedzictwo kulturowe oraz zdrowy i aktywny tryb życia, które wyzwalają społeczną energię.

Stowarzyszenie
Rozwoju Orawy

O projekcie…

„Szlakami ginących zawodów na Orawie” to tytuł projektu realizowanego przez Stowarzyszenie Rozwoju Orawy. Projekt realizowany jest w ramach zadania publicznego Województwa Małopolskiego w dziedzinie Turystyki pn. „Małopolska Gościnna”. Celem projektu jest promocja i podniesienie jakości produktów Turystyki wiejskiej w oparciu o autentyczne elementy wynikające z lokalnej tradycji, historii, dziedzictwa kulturowego, produktów tradycyjnych oraz rękodzieła orawskiego. Projekt zakładał upowszechnienie i promocję ginących zawodów na Orawie poprzez organizację warsztatów z pasterstwa, pszczelarstwa, ceramiki, rzeźby, orawskich gontów, tkactwa czy tradycyjnych kobierców. W ramach projektu zorganizowano również wystawę wyrobów wraz z konferencja podsumowującą projekt. Ponadto projekt zakładał dalszą promocję ginących zawodów poprzez wyznaczenie Szlaku ginących zawodów na Orawie oznaczając miejsca zamieszkania lokalnych twórców lub miejsca wykonywania zawodu. W ramach projektu wydano również niniejszą publikację, która mamy nadzieję pozwoli promować i przekazać kolejnym pokoleniom wiedzę o zanikających zawodach, niegdyś bardzo popularnych na Orawie.

Przyjmuje się, że pierwsi stali osadnicy pojawili się na Górnej Orawie wraz z nowozakładanymi wsiami w XVI i XVII wieku. Jednak także wcześniej ziemie te nie były całkowicie bezludne. Pojawiały się tutaj bowiem nomadyczne ludy wołoskie wypasające owce na stokach Babiej Góry oraz chłopi zbiegli z okolicznych dóbr polskich możnowładców. To właśnie te dwie grupy stały się główną osią szeroko zakrojonej kolonizacji prowadzonej przez rodzinę Thurzonów władającą w ten czas Dominium Orawskim. W ciągu niespełna wieku, na Górnej Orawie powstało 13 miejscowości: Jabłonka (1558), Bukowina (1565), Podsarnie (1567), Harkabuz (1584), Orawka, Podwilk, Piekielnik i Podszkle (wszystkie założone w 1585), Zubrzyca Dolna i Górna (1604 – 1619), Lipnice (1609, w 1615 roku rozdzielone na Małą i Wielką) oraz Chyżne (1622).

Nowi mieszkańcy przybywali na Orawę w różnych okolicznościach i z różnych kierunków. Najczęściej wymienia się właśnie dwa duże nurty osadnicze – polskich zbiegłych chłopów oraz Wołosów. Pierwsi z nich wędrowali głównie z północy, a w zasiedlany teren wprowadzali rozwiniętą kulturą rolniczą. Natomiast lud wołoski był ludem pasterskim, przybyłym zapewne z Dolnej Orawy, którą zamieszkiwał już co najmniej od XV wieku. Każda z tych grup wniosła własne dziedzictwo i własną pulę zajęć związanych z potrzebami tworzonej społeczności.

Przetwórstwo drzewne

Już od samego początku, główne zajęcia ludności orawskiej dyktowane były specyficznym charakterem tej ziemi i wymogami sytuacji. Nowi osadnicy przybywali bowiem, by osiąść w surowej karpackiej puszczy. Pierwsze konieczne karczunki, mające przygotować miejsce pod budowę zagród, szybko zastąpione zostały przez celowe pozyskiwanie drewna, jego spław i przetwórstwo. Początkowo spław drewna pozwalał na pozbycie się nadwyżek surowca, będącego pokłosiem szybkiego poszerzania terenów mieszkalnych i pastwiskowych. Ścinane drewno spławiano w kierunku południowym, w zgodzie z naturalnym biegiem rzek stanowiących dorzecze Morza Czarnego.

Duża ilość pozyskiwanego drewna pozwoliła na rozwój warsztatów rzemieślniczych przetwarzających ten surowiec. Do czasów obecnych zachowały się wzmianki o ośrodkach bednarskich w Lipnicy Wielkiej, Zubrzycy Dolnej i Górnej oraz kołodziejskich w Piekielniku. Na wysokim poziomie stało też ciesielstwo i gonciarstwo.

Gont wykonywano z drewna pochodzącego z głównego pnia drzewa. Poddane specjalnej obróbce było cięte na deski o długości 60 centymetrów, następnie zaś rozszczepiane na grubość 3 cm. W dalszej kolejności je wygładzano, aby nie miały żadnych zacięć, w których mogłaby się zbierać deszczówka. Gotowym gontem wykładano dachy domostw i budynków gospodarczych.

Nieostrożne gospodarowanie zasobami leśnymi spowodowało, że na przestrzeni XVII i XVIII wieku powierzchnia lasów w Dominium Orawskim zmalała z 90% do około 30% powierzchni regionu.[1] Duży wpływ na dzieje przemysłu drzewnego miało także uwłaszczenie chłopów, które wprowadziło własność urbarialną, a co za tym idzie nowy sposób gospodarowania lasami.

---

1 J. Omylak, Gospodarka leśna [w:] Kultura ludowa Górali Orawskich, red. U. Janicka – Krzywda, Kraków 2011, s. 95;

GONCIARSTWO

Pasterstwo

Jednym z pierwszych i przez długi czas bardzo istotnych zajęć ludności zamieszkującej Górną Orawę było pasterstwo. Jego znaczenie może podkreślić fakt, że część podatku oddawano w postaci dani baraniej. Z jednego z pierwszych urbarzy – z 1602 roku – można się dowiedzieć, że na tym terenie hodowano wówczas 16 tysięcy owiec. Ich pogłowie stale wzrastało, w 1615 roku było to ponad 20 tysięcy sztuk, w 1619 roku już około 24 tysięcy.[2] W początkowym okresie osadnictwa, zwierzęta wypasano na pastwiskach leżących w granicach wsi. Z czasem jednak wypracowano pewną formę wypasu zorganizowanego mającego miejsce na południowych stokach Babiej Góry, Policy i Czyrńca.

Od początku XVIII wieku, na skutek regulacji zarządców Dominium Orawskiego, a także wyniszczających region działań wojennych, liczba wypasanych owiec regularnie malała – szacuje się, że w latach 1773 – 1778 na całej Górnej Orawie pogłowie tych zwierząt wynosiło zaledwie 355 sztuk.[3] Jednocześnie wzrosła liczba zwierząt używanych do prac rolnych, przede wszystkim krów. Dopiero wiele lat później zaczęto na większą skalę używać koni i wołów jako siły pociągowej.

2 L. Maslíková, Hospodárske pomery na Orave na základe urbárov z prvej polovice 17. Storočia, HISTORIA NOVA 2011, t. II, s. 83;

3 Tamże, s. 64;

PASTERSTWO

Pszczelarstwo

Jednym z zajęć, które najpewniej pojawiły się wraz z pierwszymi osadnikami było pszczelarstwo. Początkowo pszczele rodziny przenoszono bliżej domostw wraz z kłodami, w których znajdowały się naturalne barcie. O te zaś nie było trudno, bo pozyskiwano je z karczowanych drzew. Dopiero w późniejszym okresie zaczęto przygotowywać sztuczne dzienie wycinając je w odpowiednio przygotowanym drewnie. Przykładem tego tak zwanego pszczelarstwa kłodowego, są kłody bartne znajdujące się w skansenie w Zubrzycy Górnej. Bardziej skomplikowane ule, które ułatwiały hodowlę pszczół oraz wybieranie produktów pszczelich, pojawiły się dopiero na początku XX wieku.

Skala hodowli pszczół na Orawie musiała być dość znaczna. Poszczególne wsie oddawały bowiem Zamkowi Orawskiemu daninę od posiadanych uli. Stąd też wiemy ile ich było. I tak w 1715 naliczono 70 pni pszczelich, a w 1751 roku już 132. W 1761 roku na Orawie znajdowały się 193 ule.[4] Stopniowy rozwój orawskiego pszczelarstwa spowodował, że w 1870 roku na 100 mieszkańców przypadały 4 pnie (dla porównania w 1715 roku liczba ta wynosiła 2).[5]

4 Orawa bez granic, red. Mária Jagnešáková, Námestovo 2016, s. 71

5 E. Kowalczyk, Od Orawskiej strony [w:] Światy Babiej Góry, red. Danuta Ptaszycka – Jackowska, Zawoja 2005, s. 195

PSZCZELARSTWO

Rzemiosła artystyczne

Przemiany społeczne i gospodarcze zacznie odbiły się na wyglądzie i strukturze orawskich wsi. Stawały się one nie tylko gęściej zaludnione, ale także – na skutek rozwoju kapitalizmu i wzmożonych migracji sezonowych – bogatsze.

Napływający kapitał szybko zaczęto inwestować w gospodarstwa, czyniąc je wygodniejszymi. Dużą wagę poświęcano także detalom, a względy estetyczne będące zawsze tuż za względami praktycznymi, zaczęły odgrywać ważniejszą rolę. Ludność miała bowiem środki, by móc nabywać przedmioty o mniejszej użyteczności lub całkowicie nieużytkowe. Zaczęły się pojawiać barwne obrazy na szkle, malowana porcelana, finezyjne meble o skomplikowanych mechanizmach i zdobione domowe akcesoria.

Rzeźba

Rzeźbiarstwo na Orawie przybierało różne formy. Rzeźbiono głównie w kamieniu (figury przydrożne) i drewnie (przedmioty użytkowe, drobna rzeźba sakralna).

Rzeźby kamienne, początkowo fundowane przez całą społeczność, stawiano na końcu wsi, nad rzekami, przy drogach oraz kościołach i cmentarzach lub jako pamiątkę tragicznych wydarzeń – epidemii czy pożarów. Później zaczęły pojawiać się także kolumny fundowane przez poszczególne osoby lub rodziny jako wotum błagalne lub dziękczynne.

Lokalnym ośrodkiem ludowego kamieniarstwa był warsztat we wsi Oravský Biely Potok działający już na początku XVIII wieku. Stamtąd też pochodziła część orawskich figur przydrożnych. Niewątpliwie duża grupa rzeźb kamiennych wyszło spod ręki miejscowych samouków, co wyraźnie widać w stylu i sposobie ich wykonania.

Rzeźba w drewnie przez bardzo długi okres czasu ograniczała się do zdobień przedmiotów użytkowych. Swoisty sposób organizacji przestrzeni nie sprzyjał bowiem rozwojowi sztuki o tematyce świeckiej. Próbami upiększenia chałupy i zaspokojenia potrzeb estetycznych były zdobione łyżniki, ozdobne listwy oraz meble – ławy, łóżka i stoły.

Na Górnej Orawie można było znaleźć przykłady drobnej rzeźby sakralnej, stanowiącej często przejaw pobożności ludowej. Najczęściej rzeźbiono figury świętych wielkości do kilkudziesięciu centymetrów. Umieszczano je w przydrożnych kapliczkach, na ścianach frontalnych domów czy w izbach, w specjalnych ołtarzykach stawianych w świetlicach. Ich twórcami byli głównie, a być może nawet wyłącznie, mężczyźni.

RZEŹBIARSTWO

Ceramika

Garnki i miski gliniane stanowiły obowiązkowy element wyposażenia chałupy orawskiej. Ich produkcja na górnej części Orawy nie stanowiła jednak popularnego zajęcia. Według informacji z 1736 roku na tych terenach wytwarzał ją tylko jeden rzemieślnik.[6] Wyroby ceramiczne o charakterze użytkowym zakupywano najczęściej na jarmarkach w Jabłonce i Trstenie, która swego czasu stanowiła jedno z ważniejszych centrów produkcji ceramiki w okolicy. Dopiero zmiana przebiegu granicy w 1920 roku i przyłączenie części Orawy do Polski, wymusiło zmiany w dystrybucji wytworów garncarskich na tej części ziem.

W XIX wieku w górnoorawskich chałupach pojawiły się także dekoracyjne talerzyki i dzbanuszki przywożone ze środkowych i dolnych Węgier, gdzie udawano się w poszukiwaniu sezonowej pracy. Na początku XX wieku dołączyły do nich ceramiczne figurki kupowane podczas odpustów i pielgrzymek. Ich popularność i dostępność była tak wielka, że zaczęły wypierać drewnianą rzeźbę sakralną z domowych ołtarzyków.

6 Orawa bez granic, red. Mária Jagnešáková, Námestovo 2016, s. 73

CERAMIKA

Tkactwo i sukiennictwo

Tkactwo bardzo długo stanowiło główny filar przemysłu na Orawie. Do produkcji materiału używano głównie przędzy lnianej, którą także wytwarzano chałupniczo. Uprawa lnu była zajęciem podejmowanym już przez pierwszych osadników, o czym mogą zaświadczyć urbarze. Największy rozkwit tej gałęzi przemysłu nastąpił jednak w XVIII i XIX wiek. Jak podaje Wanda Jostowa, jeden dom produkował wówczas średnio 175 metrów płótna lnianego i sukna rocznie, co przekłada się na liczbę około 250 tysięcy metrów materiału dla całego regionu.[7] Nadwyżkę zbywano, zostawiając jedynie taką ilość płótna, by zaspokoić potrzeby rodziny. Z tkaniny lnianej szyto odzież wszelkiego rodzaju, poszwy, prześcieradła, obrusy i sienniki. Z nieco grubszej nici tkano także misterne kobierce, stanowiące często jedną z nielicznych ozdób w izbie.

Tuż obok tkactwa rozwijało się sukiennictwo wykorzystujące przędzę wełnianą pozyskiwaną z runa owczego. Odpowiednio wykonana tkanina zostawała poddawana specjalnej obróbce w foluszu, co miało na celu nadanie jej gęstej struktury. W procesie polewania gorącą wodą i ubijania stęporami otrzymywano materiał trwały i ciepły. Nic więc dziwnego, że sukno było w powszechnym użytku – szyto z niego odzienie wierzchnie, portki, a także liczne przedmioty użytkowe, w tym koce oraz derki dla koni. Materiał ten bowiem nie tylko chronił przed wiatrem, ale także posiadało właściwości wodoodporne i termoizolacyjne.

Proces folowania i sukno z czasem zaczęto wykorzystywać także w działalności artystycznej, a misternie wykonane gobeliny zaczęły stanowić ozdobę licznych domów orawskich.

Mogłoby się wydawać, że rzemiosło użytkowe i artystyczne zostało wyparte z Orawy przez powszechnie dostępne wytwory chińskich fabryk. Nic bardziej mylnego. Przyglądając się owocnej działalności naszych rękodzielników możemy stwierdzić, że tradycyjne zajecie ludności nie tylko przetrwały, ale wciąż znajdują się w rozkwicie.

---

7 W. Jostowa, Pasterstwo na Polskiej Orawie, Wrocław 1972, s. 88

TKACTWO

Wybór i redakcja:

Renata Martyniak
Katarzyna Pacholska-Solawa
Lucyna Borczuch
Maria Borczuch-Białkowska

Stowarzyszenie Rozwoju Orawy
34-480 Jabłonka, ul. Sobieskiego 7c, tel. 601-488-584
e-mail: biuro@leaderorawa.pl
www.leaderorawa.pl, www.orawa.turystyka.pl